

Sygnatura akt VIII Ga 83/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Anna Górnik

Protokolant: sekr.sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa F. S. i M. R.

przeciwko (...) z siedzibą w S. we Francji

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygnatura akt XI GC 227/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSR (del.) Anna Górnik SSO Krzysztof Górski SSO Anna Budzyńska

Sygnatura akt VIII Ga 83/15

UZASADNIENIE

Powodowie F. S. i M. R. wnieśli przeciwko pozwanej A. A. we Francji z siedzibą w N., działającej przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce pozew o zapłatę kwoty 10.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.08.2012 r. do dnia zapłaty oraz złożyli wniosek zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazali, iż w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do poszkodowanego M. S. (1). Sprawcą kolizji okazała się osoba ubezpieczona u pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w zakresie szkoleń nauki jazdy zdecydował się wynająć samochód zastępczy u powodów, a następnie scedował na nich roszczenie odszkodowawcze, jakie mu przysługiwało względem pozwanej. Pozwana, co do zasady, przyjęła na siebie odpowiedzialność za szkodę, jednak odmówiła zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres 35 dni, które wyniosły łącznie 17.220 zł. Powodowie wskazali, iż w niniejszej sprawie dochodzą tylko części tej kwoty, tj. kwoty 10.000 zł, zastrzegając możliwość rozszerzenia żądania na dalszym etapie postępowania, względnie dochodzenia pozostałej jego wartości w drodze odrębnego powództwa.

Po wydaniu w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, pozwana wniosła sprzeciw, w którym zaskarżyła go w całości oraz wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powodów kosztami procesu. W uzasadnieniu podniosła zarzut braku legitymacji procesowej powodów, z uwagi na fakt, iż nie wykazali oni tego, kto działał w ich imieniu oraz na jakiej podstawie – wskazując dodatkowo, iż umowa cesji wierzytelności jak i najmu została podpisana nieczytelnie przez jedną osobę. Zdaniem pozwanej umowa określana przez powodów jako umowa najmu nie miała takiego charakteru z uwagi na jej nieodpłatność, co oznacza, iż po stronie poszkodowanego nie doszło do powstania szkody. Nadto pozwana zauważyła, że żądanie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 29 lutego do dnia 6 kwietnia 2012 r. jest bezzasadne, gdyż naprawa uszkodzonego pojazdu winna być dokonana w zdecydowanie krótszym czasie, przeto w okolicznościach niniejszej sprawy czas naprawy oraz czas najmu nie pokryły się.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I sentencji zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 1.476 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, w punkcie II sentencji oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III sentencji zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 1513,33 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia.

Dnia 21 stycznia 2012 r. na ulicy (...) w S. o godzinie 15 doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony należący do M. S. (1) samochód R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie. Wskutek zdarzenia w samochodzie M. S. uszkodzone zostały nakładka tylnego zderzaka w części prawej oraz jeden z zaczepów tylnej lampy przeciwmgielnej.

Osiem dni po wypadku, tj. w dniu 30 stycznia 2012 r. poszkodowany zgłosił pozwanej szkodę komunikacyjną, a 29.02.2012 r. oddał pojazd do warsztatu. Warsztat za pośrednictwem powodów kilkakrotnie zgłaszał potrzebę wykonania dodatkowych oględzin. Ostatecznie pojazd naprawiono bez tych oględzin.

Sąd Rejonowy ustalił, że po oddaniu pojazdu do warsztatu poszkodowany wynajął auto zastępcze u powodów, za wynagrodzeniem wynoszącym kwotę 400 zł netto za każdą rozpoczętą dobę najmu najem trwał od 29.02.2012 r. do 6.04.2012 r. Samochód był poszkodowanemu niezbędny do szkolenia kursantów w zakresie nauki jazdy. W dniu zdarzenia poszkodowany dysponował dwoma pojazdami tego typu, w tym jednym uszkodzonym. Samochód był eksploatowany praktycznie przez cały tydzień. Ze względu na uprzednio zarezerwowane zajęcia, poszkodowany nie mógł zastąpić jednego samochodu drugim. W dniu 7 kwietnia 2012 r. z tytułu najmu pojazdu zastępczego, powodowie wystawili poszkodowanemu fakturę VAT opiewającą na kwotę 17.220 zł. W tym samym dniu poszkodowany zawarł z powodami umowę przelewu wierzytelności przysługującej poszkodowanemu wobec pozwanej, z zastrzeżeniem, że w przypadku gdyby powodowie nie uzyskali dłuższej sumy, poszkodowany był zobowiązany do uiszczenia całej kwoty wynikającej z ustalonego czynszu najmu.

Powodowie wystosowali do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 17.220 zł, wezwanie doręczono pozwanej 24.04.2012 r. W dniu 20 lipca 2012 r. pozwana odmówiła zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, argumentując to tym, iż zebrana w sprawie dokumentacja na to nie pozwala (m.in. ze względu na brak dokumentacji potwierdzającej wykonanie naprawy, kopii pojazdu rejestracyjnego wynajmowanego pojazdu oraz oświadczenia odnośnie posiadanej floty pojazdów).

Sąd orzekający w I instancji ustalił, że technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu wynosił 1 dzień, zaś uwzględniając niezbędny czas na dokonanie czynności organizacyjnych oraz na zabezpieczenie części, tj. 2 dni, w okolicznościach niniejszej sprawy zasadnym był najem pojazdu zastępczego przez okres 3 dni. Stawka za wynajem samochodu marki R. (...) wraz z pakietem ubezpieczenia OC/AC/NW oraz wykupionym udziałem własnym w szkodzie, a więc pojazdu analogicznego z tym, który uległ uszkodzenia, kształtowała się w granicach od kwoty 350 zł do kwoty 400 zł netto, a więc średnio 375 zł netto za każdą rozpoczętą dobę najmu pojazdu. Pojazd mógł być eksploatowany po

kolizji, dodatkowe uszkodzenia zgłaszane przez warsztat nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonej dokumentacji fotograficznej. Aby stwierdzić dodatkowe uszkodzenia należało wyłącznie zdemontować nakładkę zderzaka, jej montaż i demontaż to pół roboczogodziny.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte na treści art. 822 § 1 i 4 k.c. za uzasadnione w niewielkim zakresie. Za niesporny Sąd orzekający w I instancji uznał fakt zawarcia przez sprawcę zdarzenia umowy ubezpieczenia OC z pozwanym i zaistnienie powodującego szkodę zdarzenia, za które odpowiadała osoba ubezpieczona. Legitymacja powodów do dochodzenia roszczeń na własną rzecz wynika z przedłożonej przez nich umowy cesji oraz art. 509 k.c. i 510 k.c.

Sąd Rejonowy podzielił zastrzeżenia strony pozwanej co do czasu trwania najmu pojazdu zastępczego. Sąd ten zwrócił uwagę, na wyrażony w orzecznictwie pogląd, że powód może żądać od pozwanego zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego poniesionych jedynie w okresie potrzebnym na naprawę jego samochodu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym, za które to uszkodzenia odpowiada pozwany. Z tym, że w myśl art. 16 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poszkodowany jest zobowiązany zapobieżeniu zwiększenia się szkody. Sąd I instancji wskazał, że z opinii biegłego wynika, iż same czynności naprawcze mogły zostać przeprowadzone w ciągu jednego dnia. Na czynności organizacyjne biegły uznał za słuszne doliczyć 2 dni. Tymczasem pojazd zastępczy wynajmowany był łącznie przez 35 dni. Powodowie wskazywali w tym zakresie na bezczynność ubezpieczyciela, który kilkakrotnie wzywany do wykonania dodatkowych oględzin nie udzielał żadnych informacji. Sąd Rejonowy co do zasady podzielił zapatrywania powodów, że zaniechania ubezpieczyciela nie mogą powodować negatywnych skutków po stronie poszkodowanego, jednak uznał, że sytuacja w niniejszej sprawie jest o tyle nietypowa, iż po pierwsze, powodowie w ogóle nie wykazali, że pojazd miał dodatkowe uszkodzenia w stosunku do tych, które stwierdzono po pierwszych oględzinach. Biegły stwierdził, że zawarta w aktach dokumentacja fotograficzna nie daje podstaw do stwierdzenia, że uszkodzone były te wszystkie elementy, które wymienił pełnomocnik powoda w zarzutach do opinii. Zdaniem Sądu Rejonowego tylko uzasadnione wezwanie ubezpieczyciela do dokonania dodatkowych oględzin może zostać uznane za przyczynę wydłużającą okres naprawy, a leżącą po stronie ubezpieczyciela. Po drugie, ostatecznie naprawę wykonano bez tych dodatkowych oględzin, co także stawia pod znakiem zapytania zarówno zasadność samych wezwań, jak i oczekiwania na odpowiedź ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na bardzo niewielki zakres uszkodzeń, który nie eliminował pojazdu z eksploatacji (wprawdzie poszkodowany świadek zeznawał w tym zakresie niejednoznacznie, jednak sam okres między kolizją – 21.01 – a oddaniem pojazdu do warsztatu – 29.02. zestawiony z zeznaniami świadka, że oba posiadane pojazdy były mu niezbędne do szkolenia kursantów, stanowił zdaniem Sądu Rejonowego jednoznaczny dowód na to, że po kolizji pojazd musiał być nadal używany. Sąd I instancji stwierdził, że albo poszkodowany użytkował pojazd uszkodzony przez miesiąc od kolizji, a więc mógł go użytkować nadal do czasu stwierdzenia niekwestionowanego przez ubezpieczyciela czasu naprawy, albo też pojazd przez ten czas był wyłączony z eksploatacji i nie było gospodarczej potrzeby zastąpienia go innym, a wówczas powinien być naprawiony bez wynajmowania pojazdu zastępczego w tym właśnie okresie).

Sąd Rejonowy wskazał, że z opinii biegłego wynika, iż czas potrzebny do demontażu nakładki zderzaka, a więc i stwierdzenia głębszych uszkodzeń, to ok. pół godziny. W takim wypadku od poszkodowanego można oczekiwać, że zleci warsztatowi najpierw ustalenie, czy kalkulacja ubezpieczyciela obejmuje cały zakres uszkodzeń, a dopiero potem odda pojazd do naprawy. Zdaniem Sądu Rejonowego oczekiwanie takie jest tym bardziej uzasadnione, gdy weźmie się pod uwagę, że poszkodowany likwidację szkody zlecił profesjonalistom w tej dziedzinie, prawnikom, od których można wymagać wyższej staranności. Powodowie od lat zajmują się pomocą poszkodowanym, zatem można domniemywać, że jest im znane ryzyko, iż pierwsze oględziny i kalkulacja nie obejmą wszystkich uszkodzeń. O ile pojazd nie nadaje się do eksploatacji lub stwierdzenie uszkodzeń wymaga rozebrania znacznej części pojazdu, unieruchomienie pojazdu w warsztacie do czasu drugich oględzin może zostać uznane za usprawiedliwione. Gdy jednak stwierdzenie dodatkowych uszkodzeń wymaga pół godziny pracy, to pojazd zastępczy powinien być wynajmowany dopiero po bezspornym ustaleniu zakresu naprawy i zgromadzeniu niezbędnych części. Zdaniem Sądu Rejonowego każda inna organizacja procesu naprawy musi być uznana na przyczynienie się do zwiększenia szkody.

Dokonując wykładni art. 361 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność tylko w granicach normalnego związku przyczynowego, który zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem zdarzenia, określanego jako przyczyna. W sprawie, której przedmiotem jest zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, zainteresowany w przeważającej większości przypadków zorganizuje naprawę tak, by najem trwał jak najkrócej. Zdaniem Sądu Rejonowego fakt, że likwidacja szkody następuje z polisy OC nie może usprawiedliwiać mniej starannego postępowania, bo przestaje się ono mieścić w granicach normalnych następstw uszkodzenia pojazdu.

Z uwagi na powyższe Sąd I instancji uznał, że zakład ubezpieczeń powinien odpowiadać za 3 dni wynajmu pojazdu zastępczego, zgodnie z opinią biegłego.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w zakresie zarzutu wysokości stawki najmu pojazdu opinia biegłego, którą Sąd uznał za wiarygodną w całości, przesądza o bezzasadności tego zarzutu. Z powyższych względów na rzecz powodów zasądono kwotę 1.476 zł (3x400+23%VAT).

Odsetki zgodnie z art. 481 k.c. i 817 § 1 i 2 k.c. obliczono w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku, co w niniejszej sprawie nastąpiło pismem doręczonym w dniu 24 kwietnia 2012r., a powodowie domagali się ich zasądzenia dopiero od 20 sierpnia 2012 r.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i 100 k.p.c. i rozdzielił je w proporcji odpowiedniej do stopnia wygrania sprawy (15% powodowie, 85% pozwana) zasądzając na rzecz pozwanej kwotę 1.513,33 zł.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo zaskarżyli powodowie wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w oddalonej części i zasądzenie od pozwanej na ich rzecz solidarnie kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili: naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia szkody w rozumieniu powyższego przepisu oraz ustalenie odszkodowania w niższej wartości niż szkoda rzeczywiście poniesiona; oraz naruszenie przepisu postępowania mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, wyrażającego się w przyjęciu, że: - wskazany przez powodów zasadny czas wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 35 nie znajduje uzasadnienia; - powodowie nie wykazali dodatkowych uszkodzeń pojazdu w stosunku do tych, które stwierdzono po pierwszych oględzinach, - okoliczność dokonania naprawy bez przeprowadzenia dodatkowych oględzin podważa zasadność wezwań pozwanego do ich dokonania, - zakres uszkodzeń powstałych w pojeździe eliminował go z eksploatacji, - po kolizji pojazd był nadal używany przez poszkodowanego, - pojazd zastępczy może być wynajmowany dopiero po bezspornym ustaleniu zakresu naprawy pojazdu uszkodzonego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji. Pozwana szczegółowo odniosła się do zarzutów podniesionych przez powodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie sądu odwoławczego sprowadza się: po pierwsze do podzielenia w całości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd orzekający w pierwszej instancji, które należy ocenić jako adekwatne do treści materiału procesowego; po drugie do podzielenia w całości dokonanej przez ten Sąd oceny materiału dowodowego. Na tej podstawie Sąd okręgowy podzielił ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy i uznał ją za prawidłową. Wskazać należy, że ustalenia faktyczne Sąd odwoławczy czyni częścią własnego uzasadnienia nie znajdując podstaw do ponownego szczegółowego ich przedstawiania.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych rozpocząć należy od zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tej normy wymaga wykazania, że Sąd orzekający w I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko takie naruszenie bowiem jedynie może świadczyć o wadliwym wykonaniu fundamentalnej dla procesu cywilnego kompetencji Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla wykazania słuszności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest zatem wykazanie przez skarżącego, iż ocena ta została dokonana w sposób wybiórczy (sprzecznie z prawem procesowym pomijający istotne fragmenty materiału procesowego), czy też naruszający zasady logiki lub doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu odwoławczego skarżący nie zdołali wykazać, aby zaistniała którakolwiek z powołanych okoliczności.

W uzasadnieniu apelacji nie wskazali takich okoliczności, które powodowałyby możliwym przyjęcie, że sąd orzekający w pierwszej instancji naruszył wypracowany w doktrynie i orzecznictwie wzorzec oceny dowodów w rozumieniu art. 233 k.p.c. Swoje wywody ograniczyli jedynie do ponownego przedstawienia własnej i subiektywnej oceny materiału dowodowego, tj swoich własnych racji, swojej własnej oceny dowodów i swojej własnej argumentacji, która ma wskazywać na zasadność korzystania z pojazdu zastępczego przez 35 dni, czy też polemikę z dowodem z opinii biegłego sądowego. W zasadzie przedstawione przez skarżących stanowisko sprowadzało się do podtrzymania stanowiska zaprezentowanego w pozwie oraz składanych w toku postępowania pismach procesowych.

Analiza pisemnych motywów wyroku Sądu Rejonowego, również przez pryzmat samodzielnie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów wskazuje, że Sąd Rejonowy prawidłowo i rzetelnie ocenił zebrany materiał dowodowy, wyjaśniając przyczyny, dla których uznał za wiarygodną i miarodajną dla poczynienia istotnych ustaleń faktycznych opinię biegłego, jak również przyczyny, dla których uznał za niewystarczające dla ustalenia wysokości szkody na podstawie umowy najmu pojazdu, faktury Vat oraz wezwań pozwanej do dokonania dodatkowych oględzin.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy normy art. 361 § 2 k.c., przy czym powyższego przepisu nie można oceniać w oderwaniu od art. 361 § 1 k.c. Z materiału procesowego nie wynika, by Sąd Rejonowy dopuścił się wadliwej interpretacji tego przepisu. Co do zasady nie była kwestionowana odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie tylko za szkody w samym pojeździe uszkodzonego, ale również z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Trafnie Sąd I instancji wykazał, że uszkodzony pojazd uszkodzony wykorzystywał w celach zawodowych, a więc był mu niezbędny w tym zakresie, a tym samym zaistniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę, a zawarciem umowy najmu pojazdu zastępczego. Podzielając teoretyczne rozważania Sądu I instancji odnośnie rozumienia adekwatnego związku przyczynowego na gruncie art. 361 § 1 k.c. w tym dotyczących braku podstaw do obciążania ubezpieczyciela kosztami najmu pojazdu za cały okres naprawy uszkodzonego samochodu w przypadku, gdy był on dłuższy od koniecznego i niezbędnego, należy podkreślić, że nie mogą zostać uznane za mieszczące się w granicach adekwatnego związku przyczynowego następstwa zdarzenia, które nie mogą być uznane za normalne. Należy przypomnieć przywołane przez Sąd Rejonowy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2002 roku, V CKN 1397/2000, z dnia 08 września 2004 roku, IV CK 672/2003, z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/2003. W orzeczeniach tych wskazuje się ugruntowany pogląd, że powód może żądać od pozwanego zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego poniesionych jedynie w okresie potrzebnym na naprawę jego samochodu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym, za które to uszkodzenia odpowiada pozwany. Dla oceny które następstwa zdarzenia uznać należy za normalne, koniecznym jest odwołanie się, jak to prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, do pewnego wzorca postępowania racjonalnego uczestnika obrotu, który naprawę dokonuje własnych środków. Jest on wówczas z reguły zainteresowany tym, aby naprawa trwała jak najkrócej, tym bardziej, że uszkodzony nie może przyczyniać się do zwiększania zakresu szkody. Natomiast w myśl art. 362 § 2 k.c. w granicach określonych w § 1 tego przepisu w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które uszkodzony poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zdaniem skarżących powyższą stratę stanowią poniesione przez niego wydatki na najem pojazdu zastępczego przez okres 35 dni.

Określenie zakresu obowiązku odszkodowawczego wskazane przez Sąd orzekający w pierwszej instancji, jeżeli chodzi o koszty wynajmu pojazdu zastępczego, zostało ustalone w ściśle w zgodności z treścią art. 361 § 2 k.c. Wywody skarżących, którzy starają się rozciągnąć tę odpowiedzialność na pozwaną, poprzez zarzucenie jej, że

nie dokonała dodatkowych oględzin pojazdu, pomimo kolejnych wezwań do ich dokonania, nie mogą odnieść skutku. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie i przeanalizowanego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego nie wynika, że dowiedziono, iż takie oględziny były rzeczywiście potrzebne, tj. że występowały uszkodzenia, które nie zostały ujęte w kosztorysie wykonanym przez pozwaną wykonanym w systemie EurotaxGlass, nr (...) z dnia 6 lutego 2012 r. (k. 14 akt). Z opinii biegłego sądowego, z ustnych wyjaśnień biegłego na rozprawie jak również ze znajdującej się w materiale dowodowym dokumentacji zdjęciowej wynika, że zakres uszkodzeń był niewielki i umożliwiał eksploatację samochodu. Biegły wykonał tą opinię na podstawie zgromadzonego w aktach materiału dowodowego, w tym analizy zdjęć wykonanych w warsztacie, kiedy pojazd „oczekiwał” na ponowne oględziny. Biegły wskazał również na niewielkie koszty i czas demontażu nakładki zderzaka w celu ustalenia zakresu uszkodzeń, które zdaniem powodów wymagały dodatkowych oględzin. Nadto biorąc pod uwagę wpływ czasu, który nastąpił pomiędzy zdarzeniem wskutek którego szkoda powstała, a oddaniem pojazdu do naprawy (ponad miesiąc) oraz ustalony na podstawie zeznań poszkodowanego fakt, że posiadał dwa pojazdy, które były mu niezbędne do szkolenia kursantów za prawdopodobny należy uznać fakt, że pojazd był w tym okresie użytkowany przez poszkodowanego. Jednak ta ostatnia okoliczność nie była przesądzająca przy ocenie zdatości pojazdu do eksploatacji, ani przy określeniu zakresu jego uszkodzeń. Zatem poszkodowany mógł tak zorganizować czynności usuwania szkody, aby do chwili otrzymania przez powodów informacji o wynikach oględzin dokonanych przez pozwaną, eksploatować przedmiotowy pojazd. W związku z powyższym należy podzielić ustalenia Sądu Rejonowego, że czas, w którym pojazd poszkodowanego nie mógł być eksploatowany, a poszkodowany zmuszony był wynająć pojazd zastępczy wynosił 3 dni (1 dzień na naprawę i 2 dni na dokonanie czynności organizacyjnych i zabezpieczenie części). Jedynie na marginesie należy wskazać, że powoływana przez pozwanych opinia wykonana przez biegłego sądowego J. P. w innym postępowaniu nie może być dowodem w niniejszej sprawie, ponieważ po pierwsze dotyczy zupełnie innego zdarzenia, w którym badany pojazd doznał zupełnie innych uszkodzeń, co wynika wprost z jej treści, a po drugie nawet gdyby te uszkodzenia okazały się podobne, to oparcie jakichkolwiek ustaleń o tą ekspertyzę, jako sporządzoną w odniesieniu do zupełnie innego materiału faktycznego naruszałaby normę art. 278 k.p.c. oraz zasadę bezpośredniości, o której mowa w art. 235 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację jako bezzasadną. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jt. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSO K. G. SSO A. B. SR del. A. G.